

Premiera w Powszechnym

Prezentacją aktorskiej siły 55. sezon zaczął Teatr Powszechny. Kto sądzi, że farsa to samograj i taka sobie ucieszna historyjka z marginesu wielkiego scenicznego grania, przekonana się o tym, „Czego nie widać”. Farsa Michaela

zmieniających się w tempie zapierającym dech, wymagających talentu i kondycji fizycznej.

Z podziwem i satysfakcją patrzyłam na aktorów! Znakomity jest Krzysztof A. Janczar. Młody, przystojny aktor ma tyle swobody

niezastąpionym teatralnym człowiekiem do wszystkiego.

Panowie są partnerami pań umiejących bawić i zachwycać damskim urokiem. Barbara Szcześniak grająca gosposię, a prywatnie kobietę związaną z du-

żywcem wyjętą z zakulis teatru, czy planu filmowego z wdziękiem zagrała Karolina Łukasiewicz. Bravo aktorzy!

Brawa należą się też reżyserowi Eugeniuszowi Korinowi. To widowisko jest specyficzną układanką. Praktycznie w trzech kolejnych aktach gra się to samo, tyle że w innej sytu-

Świetni aktorzy i dużo sardynek

Frayna to szansa dla bardzo dobrych aktorów - wyczynowców.

Akcja widowiska toczy się za kulisami teatru, a bohaterami są aktorzy, reżyser, inspicjentka i pracownik techniczny. Dziewięcioosobowa grupa daje popis gry we wciąż nowych wcieleniach, w sytuacjach

i scenicznej pewności! Wdzięk profesora mniemanologii stosowanej i luz Robina Williama prezentuje Mirosław Henke. Urokliwego gapia gra Piotr Lauks. O tym jak działa reżyser przedstawienia z powodzeniem przekonuje Mariusz Siudziński, a Jan Wojciech Poradowski jest

z młodszym kolegą jest zabawna, ale nie groteskowa. W skąpym stroju rewelacyjnie prezentuje się Masza Bogucka-Bauman, ale nie jest tylko dekoracją lecz i aktorską ozdobą. Urok efektownej dojrzałej kobiety roztacza Gabriela Sarnecka. Początkującą inspicjentką, jakby

acji - raz jest to nie trzymająca się kupy próba, to znów spektakl w trasie i w końcu ostatecznie „zielone” przedstawienie. Tempo kolejnych sytuacji jest zawrotne. Dużo tekstu i dużo zdarzeń wymagających niesamowitego wręcz zgrania między wszystkimi wykonawcami. Scenografia Marka Brauna celnie oddaje miejsce akcji, a stosownie do scenicznych sytuacji aktorów ubrała Dorota Morawetz. Słowem wszystko, co zostało zrobione dla tej inscenizacji zasługuje na uznanie a nawet podziw. Najmniej podobała mi się sama farsa, choć piszą o niej, że to farsa i „niedościgniny wzorzec gatunku”. W tekście już choćby tylko... sardynek jest za dużo.

RENATA SAS

Fot. Marcin Makowski

Teatr Powszechny.
„Czego nie widać” M. Freyna. Reż. Eugeniusz Korin. Grają: Barbara Szcześniak, Krzysztof A. Janczar, Masza Bogucka-Bauman, Piotr Lauks, Gabriela Sarnecka, Mirosław Henke, Mariusz Siudziński, Karolina Łukasiewicz, Jan Wojciech Poradowski.



Masza Bogucka-Bauman i Krzysztof A. Janczar